

Nowa plotka o MacBooku Pro 2021 przynosi zarówno dobre, jak i złe wieści

Data publikacji: 10.08.2021 15:20

Sprzęt z logiem nadgryzionego jabłka przywołuje sporo kontrowersji niezależnie od tego, czy jest to smartfon, tablet, komputer czy laptop. Plotki o MacBooku Pro 2021 nasilają się wraz z przybliżeniem do oficjalnego zaprezentowania, a zatem podsumujemy garść nieoficjalnych informacji. Na ten moment mamy zarówno dobre, jak i złe wieści, jednak nie powinno to nikogo dziwić – dyskusje oraz kontrowersje to specjalność Apple.

□

MacBook Pro 2021 prawdopodobnie obsłuży 32 GB RAM

Choć początkowe plotki mówiły o tym, że nowy [ultrabook](#) od Apple będzie można doposażyć w aż 64 GB pamięci RAM, aktualnie wszystko skłania się ku temu, że będzie to o połowę mniejsza wartość. Nie jest to dobra informacja dla osób, które chcą sparować następcę procesora M1 z dużą ilością pamięci podręcznej, jednak nadal 32 gigabajty to zdecydowanie więcej, niż aktualnie mamy do dyspozycji w MacBookach. Nawet jeśli ta informacja okaże się prawdą, specyfika działania ekosystemu Apple prawdopodobnie nie da odczuć konsumentom braków, nawet przy obsłudze wielu aplikacji.

32 GB pamięci RAM to również ilość zdecydowanie większa niż standardowo ma to miejsce w przypadku konfiguracji domowych. Kupując MacBooka tylko do obsługi multimediów czy pracy biurowej, taka ilość pamięci podręcznej będzie w większości niewykorzystana. Nieco więcej powodów do marudzeń mają jednak twórcy treści, którym w niektórych przypadkach podwojenie RAM-u mogłoby się przydać.

Nowy MacBook – nie tylko designerski, ale też praktyczny

O tym, że sprzęt spod skrzydeł Apple'a to zupełnie inna bajka jeśli chodzi o obsługiwane peryferia, wie chyba każdy. Producent stara się jednak zetrzeć niekorzystną łatkę i według plotek, w nowym MacBooku ma pojawić się czytnik kart SD UHS-II, aby umożliwić szybkie przesyłanie plików. Szczególnie przydatne w przypadku chęci szybkiego skopiowania zdjęć z aparatu fotograficznego podczas wakacji!

Nieco nowości w designie ma natomiast wprowadzić podświetlany przycisk Touch ID. Może on składać się z wielu diod LED, co prowadziłoby do możliwości wyświetlania na nim animacji. Podobne rozwiązanie znamy już chociażby z produktów marki Steelseries, która zajmuje się wyposażeniem stanowiska komputerowego w myszki, klawiatury czy słuchawki.

Nowe ultrabooki od Apple mają także przywrócić ładowanie MagSafe oraz być wyposażone w następcę układu M1, nazwanego roboczo M1X. Nieco kontrowersji budzi natomiast ekran Mini-LED, który z jednej strony może być ciekawy, a z drugiej nieco problematyczny. Może on przeszkodzić w przebiegu premiery oraz wysyłki produktów do klientów ze względu na obecne problemy z niedoborem komponentów.

Sporym udogodnieniem dla wielu będzie również nowy system chłodzenia, który zapewni ciszę oraz bateria 100 Wh, która powinna pozwolić na całkiem przyzwoity czas pracy na baterii. Kontrowersje może budzić natomiast brak paska Touch Bar – niezwykle charakterystyczny element laptopów Apple przejdzie do historii i być może zostanie niejako zastąpiony przez wspomniany wcześniej podświetlany przycisk Touch ID.

Więcej RAM-u, ulepszony procesor – czego możemy oczekiwać po nowym laptopie Apple?

Szybsze podzespoły oraz zwiększone możliwości obsługi pamięci podręcznej wskazują na to, że nowe MacBooki Pro to przede wszystkim sprzęt dla twórców. Obsługa wielu programów czy obróbka dużych fotografii powinna być lekka i przyjemna wraz z procesorem M1X oraz 32 GB pamięci RAM. Bez problemu użytkownicy będą mogli

uruchomić również proste gry wideo czy [automaty do gry online](#), dzięki czemu w przerwie od obowiązków szkolnych czy służbowych, zasięgną nieco rozrywki.

Nowy MacBook Pro – data premiery, cena

O tym, kiedy dokładnie pojawi się MacBook Pro nie mamy wielu informacji. Prawdopodobnie będzie to ostatni kwartał 2021 roku, co daje około 12 miesięcy od czasu premiery odświeżonego MacBooka w wersji 13-calowej.

Ile konsumenci będą musieli wydać na nowego ultrabooka od Apple'a? Tego dokładnie nie wiemy, jednak z pewnością będzie to kwota niemała. Cennik aktualnej generacji przenośnego komputera z logiem nadgryzionego jabłka zaczyna się od 6699 złotych, a biorąc pod uwagę zmiany w specyfikacji sprzętowej, cena ta, wraz z premierą MacBooka Pro 2021, może wzrosnąć.

Artykuł sponsorowany